

ANETA ANTOSIAK

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE

SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA

DLA UCZNIÓW KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ ORAZ GIMNAZJUM

© Copyright by **Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene**

Żory 2013

ISBN 978-83-63171-12-4

www.skene.com.pl

e-mail: pracownia@skene.com.pl

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza.

Wstęp

Poniższy tekst stanowi w niewiele zmienionej formie część spektaklu napisanego z okazji 40-lecia Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Jastrzębiu-Zdroju.

Stanowi on przybliżenie w lekkiej formie biografii noblistki. Oprócz faktów ważnych z punktu widzenia historycznego (odkrycie dwóch pierwiastków, Nagroda Nobla), pojawiają się ciekawostki z życia Skłodowskiej.

Występują:

Tomek
Ania

Teatr cienia:

Maria
Osoba podająca list
Piotr
Osoba wręczająca teczkę
Dwie córki
Kulejący żołnierz

Scenografia

Na scenie są dwa plany: z jednej strony stół i dwa krzesła, z drugiej parawan, za którym poruszają się osoby grające w teatrze cienia.

Scena 1

Przez scenę przechodzi Ania, wbiega za nią Tomek.

Tomek

Anka, czekaj.

Ania

Co się stało?

Tomek

Mam karę za ściąganie na historii.

Ania

I chcesz mi się z tego zwierzyć?

Tomek

Nie chcę, ale muszę. Jesteś naczelną szkolnej gazetki.

Ania

I...

Tomek

Za karę mam wam pomóc przy najbliższym numerze.

Ania

To pomagaj.

Tomek

Czyli co?

Ania

Napisz coś.

Tomek

Ale o czym?

Ania

A jest w ogóle coś, czymś się interesujesz? Pomyśl, masz wolny wieczór. Co robisz?

Tomek

Porozmawiałbym sobie z jakąś dziewczyną.

Ania

To mi na rękę, zbierasz zatem materiały na temat Marii Curie. Tematem miesiąca są akurat znani Polacy. Tylko nie kopiuj wszystkiego z wikipedii. Dodaj coś ciekawego. Jaka była na co dzień.

Tomek

Żartujesz?

Ania

Nie, to na pewno była sympatyczna dziewczyna. Powinieneś mi podziękować za takie miłe spotkanie, które cię czeka.

Tomek

Strasznie dziękuję.

Ania

To do dzieła, w przyszły wtorek musimy zamknąć numer.

Schodzą ze sceny.

Scena 2

Wchodzi Tomeki, rzuca torbę. Siada przy stole, nogi kładzie na stół, ma znudzoną minę.

Tomek

A może jednak wikipedia? (*ziewa*) Na pewno się nie zorientują. (*ziewa*) A jak się zorientują (*ziewa*) to powiem, że to ja napisałem artykuł do wikipedii.

Kilka razy ziewa i przymyka oczy. Słyszać głos Tomka (dwie możliwości – głos zostaje wcześniej nagrany i jest puszczone z odtwarzacza lub Tomek mówi przez sen – pierwsza możliwość jest łatwiejsza, grający nie będzie musiał martwić się o mikrofon, a skupi na robieniu min).

Tomek

To ci się śniło. Wcale nie dostałeś kary, bo wcale nie rzucałeś kredą po klasie, wcale nie trafiłeś w tego wielkiego koka pani z polskiego. Już w porządku. Chyba nie. Ty przecież lubisz się wygłupiać. Chyba musisz napisać coś o tej Skłodowskiej. A może Skłodowskiej, może coś składała. Musisz poukładać myśli w głowie. To ty będziesz składał artykuł o Skłodowskiej.

Wchodzi Maria, elegancko ubrana.

Maria

Słyszałam, że chciałeś się ze mną dziś spotkać.

Tomek (*wstając gwałtownie*)

Ja, nie. To pomyłka.

Maria

To nieprawda, że lubisz sobie porozmawiać z sympatycznymi dziewczynami?

Tomek

Ale ja nie wiem...

Maria

Wiem, że o mnie nic nie wiesz. Postanowiłam ci pomóc.